



4

Węzel tam wiąże Gordyjski Lucina,
(O którym dumna Starożytność ścieie)
Kędy powiła na pościechę Syna,
ktorym Oycowski krepnie nadzieie;
Darmo ten węzel Macedo rozcina,
Prędko mu butat rycerski ztepicie;
Chyba to wieszczce mogą wrożyć weny,
Jakiey potomek nowy będzie ceny.

Xiężna miękkięgo w materacach pierza
Na twardey Nero kotysany tarczy;
Mężnego czeka Watykań Zolnierza,
Cz go z odwagi pieszczota obarczy;
Ami do tugi, ami do puklerza,
Zadney imprezie Państwa niewystarczy;
Często wesote podchlebiaią zorza,
A dzien w posępnym zostawa polorze!